

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2021 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie: w punkcie 1. oddalił powództwo A. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w S. o zapłatę; w punkcie 2. odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu należnymi pozwanemu tytułem wynagrodzenia pełnomocnika; w punkcie 3. przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego w Stargardzie pełnomocnikowi powoda - adwokatowi Ł. K. wynagrodzenie w kwocie 147,60 zł łącznie z 23% VAT tytułem udzielenia powodowi pomocy prawnej z urzędu.

Powyższe orzeczenie sąd rejonowy oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych zawartych w sporządzonym do niego uzasadnieniu, znajdującym się na k. 414 – 417 akt sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w punkcie 1. i 3. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

a. błędne ustalenie, iż powód przyznał, że dysponował czajnikiem do podgrzania wody w celi, podczas gdy powód zeznał, że nie miał czajnika,

b. pominięcie, iż powód przebywając w Zakładzie Karnym w S. doznawał cierpień wykraczających poza nieunikniony element związany z pozbawieniem wolności, w szczególności z uwagi na zbyt niską temperaturę powietrza panującą w celach w okresie grzewczym oraz zbyt wysoką w okresie letnim, brak zapewnienia dostępu do ciepłej wody w celach, możliwość korzystania z prysznicy jedynie 1-2 razy w tygodniu, wilgoć i brud w celach oraz przedostawanie się do nich szkodliwego dymu;

2) naruszenie art. 23 i 24 k.c. poprzez uznanie, że pomimo przebywania przez powoda w Zakładzie Karnym w S. w ww. warunkach, dobra osobiste powoda, w szczególności godność nie zostały naruszone;

3) naruszenie art. 448 k.c. i 417 k.c. poprzez błędne uznanie, że brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda żądanego zadośćuczynienia pomimo naruszenia jego dóbr osobistych w stopniu uzasadniającym powyższe;

4) pominięcie § 8 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - wobec niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej § 14 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, co skutkowało przyznaniem na rzecz pełnomocnika z urzędu zaniżonego wynagrodzenia.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i podwyższenie przyznanego na rzecz pełnomocnika z urzędu wynagrodzenia do kwoty 240 zł + VAT, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie przed sądami obu instancji oraz przyznanie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu przed sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniesione zarzuty apelacyjne znalazły swoje rozwinięcie.

Odpowiedź na apelację złożył pozwany, domagając się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Zarządzeniami Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 2021 r. został zniesiony z dniem 30 listopada 2021 r. Zakład Karny w S. i w to miejsce został utworzony w S. Oddział Zewnętrzny Aresztu Śledczego w S..

**Sąd okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się częściowo zasadna jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, w pozostałym zaś zakresie jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, jak również dokonał prawidłowej jego oceny prawnej w świetle przepisów stanowiących podstawę prawną dochodzonego żądania (art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c., art. 23 oraz 24 § 1 k.c.), uznając, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, którego to naruszenia powód upatrywał w niezapewnieniu mu odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Sąd okręgowy podzielił więc ustalenia faktyczne sądu rejonowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przeprowadzone w ich świetle rozważania prawne. Nie zachodzi, przeto konieczność i potrzeba powielania tychże wywodów (por. wyrok SN z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05).

Przeciwko zasadności rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku nie przemawiają zarzuty podniesione przez powoda, albowiem wbrew twierdzeniom apelacji nie można przyjąć, że zaskarżone orzeczenie oparto o wadliwie oceniony materiał dowodowy lub wadliwie zastosowane przepisy prawa materialnego.

Rozpoczynając od odniesienia się do podniesionych zarzutów w zakresie wadliwych ustaleń faktycznych, sąd drugiej instancji po dokonaniu analizy akt niniejszej sprawy zauważa, iż wbrew twierdzeniom apelującego sąd pierwszej instancji poddał ocenie cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Dokonana przez ten sąd ocena materiału dowodowego odpowiada regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Wyjaśnić należy, iż zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje zatem oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak też wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. przykładowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 stycznia 2019 r., I ACa 187/18). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. przykładowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 kwietnia 2019 r.). Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. przykładowo wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Dlatego też dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, co miało wpływ na wynik sprawy (por. przykładowo wyrok SA w Warszawie z dnia 8 marca 2018 r., III AUa 1851/15).

Uwzględniając powyższe stwierdzić należało, że dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego – w oparciu o którą sąd pierwszej instancji czynił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne – nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go analizie, a przyjęte przez siebie stanowisko wyczerpująco uzasadnił. Dlatego też odmienna ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów, czy dalej dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania,

przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Dlatego też wywiedziona przez powoda apelacja, która stanowi jedynie niczym nie popartą polemikę z prawidłowym stanowiskiem sądu rejonowego nie mogła skutecznie podważyć zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Prawidłowo ustalony przez sąd rejonowy stan faktyczny nie daje podstaw do przyjęcia, że warunki odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w przejawach wskazywanych przez powoda naruszały jego dobro osobiste jakim jest godność osobista. Zaakcentować wstępnie bowiem należy, iż o naruszeniu dobra osobistego w postaci godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 czerwca 2016 r., I ACa 3/16). Zdaniem sądu okręgowego wskazywane przez powoda niewłaściwe warunki odbywania kary stanowią wyłączone jego osobiste odczucie. Obiektywna ocena tych odczuć nie może prowadzić do wniosku, że nastąpiło przekroczenie zwykłego zakresu dolegliwości, wiążącego się z osadzeniem w zakładzie karnym, uzasadniające naruszenie dóbr osobistych. Nieodpowiadające bowiem powodowi warunki, w tym standard celi, nie daje podstaw do przyjęcia naruszenia dobra osobistego osoby pozbawionej wolności. Jak wynika z materiału dowodowego sprawy warunki w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności odpowiadały minimalnym standardom wyznaczonym przepisami prawa i nie uwłaczały ludzkiej godności. W celach, w których przebywał powierzchnia przypadająca na jednego skazanego wynosiła nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>, były one przy tym zaopatrzone w niezbędne sprzęty i sprawne instalacje, zapewniano dostęp do bieżącej wody i kąpieli w wymiarze przewidzianym przez przepisy prawa. Podkreślić bowiem trzeba, że niski standard życia w czasie pobytu w zakładzie karnym nie oznacza jeszcze, że doszło do uchybienia godności skazanego. Dochodzi do niego dopiero wówczas, gdy poziom cierpienia i upokorzenia jakiego doznaje osadzony jest na tyle znaczny i nasilony, że można ocenić (wg kryteriów obiektywnych), że wykracza poza nieunikniony element cierpienia wpisane w karę pozbawienia wolności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 kwietnia 2019 r., I ACa 819/18). To zaś w niniejszej sprawie nie zostało wykazane.

Odnosząc się do kwestii dostępu powoda do ciepłej wody w celi, przede wszystkim wskazać należy, iż bezspornym faktem był brak ciepłej wody w celach. Niezasadnym jest jednak wywodzić z tego faktu naruszenia dóbr osobistych osoby pozbawionej wolności, albowiem żaden z przepisów prawa, w tym kodeksu karnego wykonawczego, aktów do niego wykonawczych nie nakłada na pozwanego obowiązku dostarczenia do celi ciepłej wody. Przepis § 31 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności przewiduje jedynie, iż skazany korzysta co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli. Skazany zatrudniony przy pracach brudzących korzysta z odpowiednio częstszych kąpieli. Kąpiel skazanego chorego odbywa się według wskazań lekarza. W tej sprawie zeznania świadków potwierdziły, iż powód miał możliwość korzystania z ciepłej kąpieli raz czy dwa razy w tygodniu, czego powód nie kwestionuje, nie podnosił przy tym, iż w świetle powyższego przepisu zachodziła okoliczność uprawniająca go do częstszych kąpieli. Z materiału dowodowego wynika także, iż w celi powód miał zapewniony dostęp do bieżącej zimnej wody oraz miał możliwość korzystania z czajnika, jeżeli by go posiadał. Powód własnego czajnika jednak nie miał, albowiem jak wskazywał w swych zeznaniach, nie miał środków pieniężnych na jego zakup. Dodać jednocześnie trzeba, iż z zeznań świadka T. R. wynika, iż skazani w celi mieli czajnik, a brak możliwości podgrzania wody występował jedynie jakieś dwa, trzy tygodnie, gdy czajnik nie działał. Z kolei świadek W. K. zeznał, że powód nie miał dostępu do ciepłej wody na celi, ale był czajnik. Także świadek K. J. wskazywał na „możliwość zagrzania wody w czajniku”. Podkreślić trzeba, że pozwany zakład karny nie ma obowiązku udostępnienia skazanym czajnika, takiego obowiązku nie przewidują bowiem przepisy prawa. Nadmienić przy tym można, iż § 29 ust. 1 powołanego rozporządzenia odnośnie wymaganego wyposażenia celi przewiduje, iż powinna być ona wyposażona w łóżko dla każdego skazanego, odpowiednią do liczby skazanych liczbę stołów, szafek i taboretów oraz środków do utrzymania czystości w celi. Niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekrepujące użytkowanie, z zastrzeżeniem art. 110 § 3 kodeksu. Z powyższego przepisu nie wynika zatem, iż na zakładzie karnym ciąży obowiązek zapewnienia dostępu do bieżącej ciepłej wody w celi mieszkalnej, czy też zapewnienia czajnika.

Odnosząc się do twierdzeń powoda dotyczących występującego w celi brudu zauważyć należy, iż skazani sami dbają o czystość celi, co wynika zeznań świadków oraz przede wszystkim z art. 116 § 1 pkt 2 kodeksu karnego wykonawczego. W świetle tego przepisu skazany ma obowiązek przestrzegania przepisów określających zasady i tryb wykonywania kary, ustalonego w zakładzie karnym porządku oraz wykonywania poleceń przełożonych i innych osób uprawnionych, a w szczególności czystości pomieszczeń, w których przebywa.

Z kolei twierdzenia powoda o zbyt niskiej temperaturze powietrza panującej w celach w okresie grzewczym, a zbyt wysokiej w okresie letnim, przedostawania się szkodliwego dymu do celi, jak i o zawilgoceniu celi uznać należało w świetle zaferowanego materiału dowodowego za niewykazane. Tym bardziej, że do zeznań zawnioskowanych przez powoda świadków oraz samego powoda należało podchodzić z dużą dozą ostrożności, jako że chociażby na gruncie twierdzeń o niepełnosprawności powoda i konieczności pomocy powodowi ze strony innych osadzonych, przeprowadzony w sprawie dowód z opinii medycznej Instytutu (...) sp. z o.o. wykazał, iż w związku z doznanymi urazami powód nie ma żadnych ograniczeń w życiu codziennym i samoobsłudze. Świadek W. K. nawet wskazywał, iż powód ćwicząc robił pompki.

Zaakcentować w tym miejscu należy, iż zgodnie z wynikającą z art. 6 k.c. regułą ciężaru dowodu przewidującą, że udowodnienie faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężar dowodu w rozumieniu tego przepisu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów, gdyż w myśl art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Obowiązkiem powoda jest zatem przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.). Mieć przy tym należało na uwadze, iż jak wynika z materiału dowodowego w celach znajduje się wentylacja grawitacyjna, kratka wentylacyjna w kąciaku sanitarnym, a ponadto okna można otwierać na całej szerokości. Poprzez otwarcie okna w celi i nieszczelność drzwi w celi jest dodatkowa wentylacja. Nadmienić przy tym można, iż w okresie letnim, gdy występują wyższe temperatury powietrza nie tylko osadzeni w celach, ale również ludzie nie pozbawieni wolności w swoich domach często zmagają się z gorącem i duchotą. Powód zaś nawet nie wykazał stosownymi dowodami jakiego rzędu temperatury panowały w celi w okresie letnim, zaś jego zeznania, iż temperatury w okresie letnim dochodzą do 40 stopni w świetle pozostałego materiału dowodowego nie były wystarczające, zwłaszcza, iż świadek T. R. wskazywał jedynie, iż zdarzało się, że w okresie letnim było gorąco, a z zeznań świadka R. S. wynika, iż w celach są wykonywane pomiary temperatur także w okresie letnim przez dział kwatermistrzowski. Powód nie wykazał, iż temperatury w okresie zimowym były zbyt niskie, sam bowiem w swoich zeznaniach wskazywał, iż nie jest w stanie ocenić jaka jest temperatura w celach zimą. Z kolei A. Ł. Dyrektor Zakładu Karnego w S. przesłuchany w charakterze strony za pozwanego zeznał, iż temperatura w celach jest właściwa, nie odnotował skarg dotyczących tego, że w okresie zimowym w celach jest zimno, jednostkowe skargi dotyczyły zaś tylko działania kotłowni i wydobywającego się dymu z komina. A. Ł. wskazał, iż to, że z kominów wydobywa się dym jest normalnym działaniem kotłowni etażowej, jak również każdego roku przed okresem grzewczym piece i kominy są sprawdzane przez kominiarza, węgiel jest kupowany od licencjonowanych sprzedawców, a osadzeni, którzy są zatrudnieni jako palacze są po kursach palaczy, a nadto, iż nie były wydawane żadne polecenia żeby oszczędzać opał. W tym miejscu zauważenia wymaga, iż zeznania świadka T. R., wskazujące na przykazania żeby oszczędzać opał i mniej palić kiedy było ciepłej, dotyczyły okresu „mniej więcej od 2008 do 2011 roku”, a zatem znacznie poprzedzającego okres objęty pozwem. A. Ł. dodał również, że zakład karny podlega różnym kontrolom, w tym w zakresie działania kotłowni przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Kontrole dotyczące warunków socjalnych i bytowych odbywają się cyklicznie i nie wykazują nieprawidłowości. Mając na względzie okoliczności wynikające z zeznań A. Ł., nie sposób było jedynie w oparciu o twierdzenia powoda uznać za wykazaną okoliczność przedostawania się do celi szkodliwego dymu. Podobnie brak było w świetle materiału dowodowego wystarczających podstaw by uznać, iż celi, w której powód przebywał była zawilgocona. Nie sposób czynić takich ustaleń jedynie w oparciu o twierdzenia powoda czy zeznania świadka T. R. wskazującego, iż „cele przeważnie są zimne, zawilgocone i śmierdzące” w świetle pozostałego materiału dowodowego.

Jak już zostało zaznaczone odmienna ocena materiału dowodowego bez jednoczesnego wykazania przy pomocy argumentacji jurydycznej, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów nie stanowi skutecznego zarzutu apelacyjnego.

Podnoszone okoliczności faktyczne, z których wywodzono naruszenie dóbr osobistych powód powinien był wykazać przedstawiając odpowiedni materiał dowodowy (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Brak zatem udowodnienia podnoszonych faktów dla wykazania zasadności zgłoszonego powództwa skutkuje negatywnymi dla powoda konsekwencjami w postaci oddalenia powództwa.

Podsumowując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania pozwanemu zachowań stanowiących o naruszeniu przez niego dóbr osobistych powoda, z czym wiązało się żądanie udzielenia ochrony prawnej. W świetle zaferowanego materiału dowodowego uznać należało, iż warunki odbywania kary pozbawienia wolności przez powoda były zgodne w tymi jakie obowiązek miał zapewnić pozwany zakład karny na podstawie obowiązujących przepisów.

O ile jednak dobra osobiste podlegają ochronie prawa, o tyle zgodnie z treścią art. 24 § 1 k.c., jedynie w razie dokonania bezprawnego naruszenia cudzego dobra osobistego można domagać się zastosowania środków ochrony przewidzianych w tym przepisie, w tym zadośćuczynienia i naprawienia szkody. Jak z powyższego wynika, w niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić, aby doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda.

W rozumieniu art. 24 k.c. bezprawnym jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się zaś działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa włączając w to zasady współżycia społecznego, a także potrzeba ochrony wartości nadrzędnych (K. Piasecki Komentarz do art. 24 kodeksu cywilnego (Dz. U. 64.16.93), (w:) K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003).

Ograniczenia praw jednostki ze względu na interes bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku prawnego lub prawa i wolności innych osób precyzuje Konstytucja RP w art. 31 ust. 3 i art. 41 ust. 1, a także przepisy prawa międzynarodowego, które zostały ratyfikowane przez Polskę, tj. art. 9 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych czy art. 5 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jednocześnie obecnie brak jest przepisów rangi międzynarodowej, określających ściśle kwestię warunków bytowych osób pozbawionych wolności. Dlatego też każde z państw sygnatariuszy, w tym Polska, we własnym zakresie reguluje kwestie bytowe skazanych. W prawie polskim zasady odbywania kary pozbawienia wolności normuje przede wszystkim ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.), która określa m.in. takie kwestie jak cele wykonywania kary, rodzaje zakładów karnych, zasady wykonywania kary i jej indywidualizacja, prawa i obowiązki skazanego itp.

Wszelkie działania podejmowane przez funkcjonariuszy pozwanego względem powoda były zgodne z obowiązującym porządkiem prawnym. Pozwany wywiązywał się z wszelkich nakazów mających na celu zapewnienie powodowi realizację przysługujących mu praw, a wynikających z obowiązującego systemu norm prawnych szczegółowo regulujących sposób i warunki osadzenia w jednostce penitencjarnej. Powód był traktowany tak samo, jak każdy inny osadzony w pozwanym zakładzie karnym.

Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego zgodnie z art. 24 § 1 k.c., nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. II CKN 953/00). Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, a mianowicie uwzględnić trzeba odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania (obyczaj, tradycja, itp.). Nie jest przy tym bez znaczenia motywacja działań sprawcy naruszenia. Nie sposób zaś uznać, aby ewentualne działanie lub zaniechanie pozwanego przytoczone przez powoda mogło obiektywnie tj. w odbiorze społecznym, odczytane jako naruszenie godności powoda i w jakikolwiek sposób stanowiło okazywanie mu braku szacunku. Ponadto brak jest jakichkolwiek podstaw by stwierdzić, iż umieszczenie

powoda w warunkach panujących w Zakładzie Karnym w S., miało na celu poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

Okoliczność, że warunki odbywania kary przez powoda uznać należy za dalekie od komfortowych nie oznacza, iż były niehumanitarne i poniżające. O naruszeniu godności skazanego skutkującej prawem do ochrony prawnej można mówić dopiero wtedy, gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisanego w odbywanie kary pozbawienia wolności, zwłaszcza przy bierności zakładu karnego, który nie dba o poprawę warunków odbywania kary. Zgromadzony w sprawie materiał nie pozwala przyjąć, aby funkcjonariusze zakładu karnego nie podejmowali żadnych działań, by w miarę możliwości poprawić osadzonym warunki odbywania kary.

Rację należy też przyznać sądowi rejonowemu, że z brzmienia art. 448 k.c. wynika wprost fakultatywność zasądzenia zadośćuczynienia, nawet w przypadku ustalenia, że do krzywdy rzeczywiście doszło.

Podsumowując, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że pozwany swym bezprawnym działaniem naruszył dobra osobiste powoda i to w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia.

W związku z powyższym apelacja powoda dotycząca punktu 1. zaskarżonego wyroku jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym sąd okręgowy orzekł na zasadzie art. 385 k.p.c. w punkcie II wyroku.

Odnosząc się do zaskarżonego rozstrzygnięcia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, sąd drugiej instancji uwzględnił w części złożony w apelacji wniosek o podwyższenie przyznanego pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenia. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda z urzędu zostało ustalone przez sąd pierwszej instancji na podstawie § 14 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu na kwotę 120 zł plus podatek od towarów i usług, to jednak sąd drugiej instancji mając na względzie nakład pracy pełnomocnika powoda z urzędu podwyższył owe wynagrodzenie pełnomocnika stosownie do § 4 ust. 2 powołanego rozporządzenia. W świetle tego przepisu ustalenie opłaty w wysokości wyższej niż określona w ust. 1, a nieprzekraczającej 150% opłat określonych w rozdziałach 2-4, następuje z uwzględnieniem m.in. nakładu pracy pełnomocnika. Opłatę tą podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług wyliczoną według stawki podatku obowiązującej dla tego rodzaju czynności na podstawie przepisów o podatku od towarów i usług, co przewiduje ust. 3 § 4 rozporządzenia. Ustalone zatem w oparciu o powołane przepisy wynagrodzenie dla pełnomocnika reprezentującego powoda z urzędu wyniosło 180 zł powiększone o 23% VAT, a więc łącznie 221,40 zł. Nadmienić należy, iż powołany w apelacji wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 r., SK 66/19 odnosił się do uprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, które to nie stanowiło podstawy prawnej dla zasądzenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w przedmiotowej sprawie. Nadto, gdyby nawet przychylić się do stanowiska apelującego, to nie ma racji w tym zakresie, aby wynagrodzenie ustalone w oparciu o przepisy rozporządzenia dotyczącego opłat za czynności adwokackie jeszcze powiększyć o podatek od towarów i usług. Zauważenia bowiem wymaga, iż stawki określone tym rozporządzeniem są już stawkami brutto. Z tych też względów sąd okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I., oddalając apelację w tej kwestii, w pozostałym zakresie w punkcie II. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III. niniejszego wyroku na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania powoda kosztami poniesionymi przez pozwanego. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, nie konkretyzując jednocześnie przesłanek uzasadniających jej zastosowanie i pozostawiając ich kwalifikację sądowi, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Zdaniem sądu okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, w rozumieniu art. 102 k.p.c., uzasadniający nieobciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Za takim rozstrzygnięciem przemawia bowiem sytuacja życiowa i materialna powoda.

Rozstrzygnięcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym sąd okręgowy zawarł w punkcie IV. niniejszego wyroku, przyznając od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w S. na rzecz adwokata Ł. K. kwotę 110,70 zł, w tym VAT. Wynagrodzenie zostało ustalone, podobnie jak w przypadku kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, na podstawie § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z 14 ust. 1 pkt 26 w zw. z § 4 ust. 2 i 3 powołanego już wyżej rozporządzenia.

Wyrok wydany został w składzie jednoosobowym zgodnie z treścią art. 15 zzs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1842 z późn. zm.).

sędzia Marzenna Ernest

Sygn. akt II Ca 499/21 28 czerwca 2022 r.

(...):

1. (...);

2. (...);

3. (...).

(...)